

Steve Fossett uznany zmarłym

#Lotnictwo cywilne 18 lutego 2008

Po prawie pół roku od zaginięcia, sąd okręgowy w Cook County zdecydował o uznaniu Steve`a Fossetta zmarłym.

Steve Fossett miał na swoim koncie ok. 130 rekordów w różnych dziedzinach. Znany jest przede wszystkim jako pilot. Rozprawę zakończono w piątek. Na stosunkowo szybkie zakończenie procedury uznania zmarłym, nalegała żona, Peggy Fossett, ze względu na konieczność uregulowania praw do majątku i ułatwienia kontynuowania działalności gospodarczej.

Sąd rozpatrzył przede wszystkim zakres i jakość akcji poszukiwawczej, w której brało udział m.in. ponad 20 samolotów, setki doświadczonych ratowników i ochotników, nie dopatrując się jakichkolwiek uchybień. Po zakończeniu oficjalnej akcji, żona nadal opłacała poszukiwania, w których wykorzystano m.in. samoloty z bardzo czułymi aparatami fotograficznymi, pozwalającymi na zdjęcia o lepszej jakości, niż dostępne zdjęcia satelitarne. Sąd wysłuchał również ekspertów, którzy uznali, że mimo nie znalezienia wraku samolotu, prawdopodobieństwo śmierci pilota jest bardzo wysokie i graniczy niemal z pewnością.

Poszukiwania objęły obszar prawie 50 tys. km² (a więc szóstej części Polski). Na tym odludnym terenie w przeszłości zanotowano ok. 20 zaginięć innych samolotów, które także nie zostały odnalezione.

Steve Fossett wystartował do feralnego lotu nad Nevadą o 8.45, 3 września 2007, z prywatnego lotniska oznaczonego jako Flying-M Ranch w pożyczonym od znajomego Bellanca Super Decathlon. Miał określić odpowiednie miejsca do planowego bicia kolejnego rekordu, tym razem prędkości lądowej.



Steve Fossett miał na swoim koncie ok. 130 rekordów w różnych dziedzinach. Znany jest przede wszystkim jako pilot. Należy do niego 10 z 21 rekordów szybowcowych, samotny przelot balonem dookoła ziemi, najszybszy przelot balonem, cztery rekordy samolotowe (w tym najszybsze, kontynentalne przeloty z prędkością poddźwiękową na Cessna Citation X), a także 67-godzinny przelot bez międzylądowań wokół naszego globu na Virgin Atlantic GlobalFlyer, pobity później lotem trwającym aż 72 h na dystansie 42

tys. km, co było kolejnym rekordem. Był także żeglarzem (23 rekordy), wspinaczem wysokogórskim, trialowcem i narciarzem. Zaginął w wieku 63 lat / zdjęcie: stevefossett.com

Rozprawę zakończono w piątek. Na stosunkowo szybkie zakończenie procedury uznania zmarłym, nalegała żona, Peggy Fossett, ze względu na konieczność uregulowania praw do majątku i ułatwienia kontynuowania działalności gospodarczej.

Sąd rozpatrzył przede wszystkim zakres i jakość akcji poszukiwawczej, w której brało udział m.in. ponad 20 samolotów, setki doświadczonych ratowników i ochotników, nie dopatrując się jakichkolwiek uchybień. Po zakończeniu oficjalnej akcji, żona nadal opłacała poszukiwania, w których wykorzystano m.in. samoloty z bardzo czułymi aparatami fotograficznymi, pozwalającymi na zdjęcia o lepszej jakości, niż dostępne zdjęcia satelitarne. Sąd wysłuchał również ekspertów, którzy uznali, że mimo nie znalezienia wraku samolotu, prawdopodobieństwo śmierci pilota jest bardzo wysokie i graniczy niemal z pewnością.

Poszukiwania objęły obszar prawie 50 tys. km² (a więc szóstą część Polski). Na tym odludnym terenie w przeszłości zanotowano ok. 20 zaginięć innych samolotów, które także nie zostały odnalezione.

Steve Fossett wystartował do feralnego lotu nad Nevadą o 8.45, 3 września 2007, z prywatnego lotniska oznaczonego jako Flying-M Ranch w pożyczonym od znajomego Bellanca Super Decathlon. Miał określić odpowiednie miejsca do planowego bicia kolejnego rekordu, tym razem prędkości lądowej.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o